

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** i **PIĄTKI**. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: **ROCZNA** w Rosyji z poezją, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. **POZROCZNA** 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{9}{21}$ GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{8}{20}$ GRUDNIA.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowości z dnia 6 Grudnia, zostają podniesieni, za odznaczającą się służbę, do rang: Jenerał-majora, Pomocnik Dyrektora Instytutu Dróg Komunikacyj Pulownik *Silverbruck*; — Pulownika, Kapitan pulku konnych Grenadyerów Gwardyi *Fanshawe*; — Sztabskapitana, za odznaczające się postępy w naukach, zostający w CESARSKIEJ Akademii Wojennej, porucznik bataljonu Saperów Gwardyi *Szydłowski*; — na wakanse: Porucznika, podporucznik Siemionowskiego pulku Gwardyi, bataljonowy Adjutant *Lachnicki*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków, podporucznik pulku Litewskiego Gwardyi *Rosiński* i kornet pulku Huzarów Gwardyi *Kaczanowski*.

Przez tenże Rozkaz dzienny S.-Petersburski Polimejster, Jenerał-major orszaku J. C. Mości, *Galachow 1*, mianowany Jenerał-Adjutantem J. C. Mości, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków — Pulownikowi pulku Izmajłowskiego Gwardyi *Eyszczyńskiemu*, (w liczbie innych) objawione zostaje MONARSZE J. C. Mości zadowolenie za odznaczoną gorliwością służbę.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Cywilno-wojskowym z dnia 6 Grudnia, Sztab-Doktor Gwardyj-skiego rezerwowego korpusu jazdy, Rzeczywisty Radzca Stanu *Schering*, mianowany Głównym Sztab-Doktorem korpusów Gwardyi, na miejsce Rzeczywistego Radzcy Stanu *Nahumowicza*, który otrzymuje dymissją z mundurem.

Rozkazy dzienne CESARSKIE, w Wydziale służby Cywilnej, wydane w Petersburgu.

23 Listopada. Sekretarz J. C. WYSOKOŚCI MARYI MI-

KOŁAJOWNY do interessów Opieki nad dziećmi J. C. WYSOKOŚCI, Radzca Kollegialny *Mussard*, podniesiony zostaje do rangi Radzcy Stanu.

26 tegoż m. Lekarz *Rosnowski*, mianowany Lekarzem w dobrach obywatelskich powiatu Kaniewskiego — Uwolniony zostaje od służby Sekretarz Opieki pow. Rzezyckiej, Radzca Honorowy *Bukowski*.

27 tegoż m. Senator, Rzeczywisty Radzca Tajny *Strekałow*, mianowany Członkiem Kommissyi budowania Cerkwi Chrystusa Zbawiciela w Moskwie; — za odznaczającą się służbę podniesieni do rang: Rzeczywistego Radzcy Stanu, Vice-Gubernator Charkowski, Radzca Stanu *Danzas*; — Radzcy Kollegialnego, Dyrektor Kancellaryi Kijowskiego Wojennego Podolskiego i Wolyńskiego Gubernatora, Radzca Dworu, Kamer-junker *Samarin*; — uwolnieni zostają od służby: Starszy Nadzorca Żytomirskiej szkoły Rabinów, Radzca Kollegialny *Szumski*, z powodu wysłużenia terminu, z mundurem i Nauczyciel Slonimskiej szkoły powiatowej Szlacheckiej Radzca Honorowy *Ipatow*, dla słabości zdrowia.

29 tegoż m. Zostaje uwolniony od służby na własną prośbę, pełniący obow. Łowczego Dworu, Członek Konsultacyi przy Ministrze Sprawiedliwości, Rzeczywisty Radzca Stanu hrabia *Saltykow*, z rangą Radzcy Tajnego i mundurem Dworskim; — podniesieni zostają do rang: Rzeczywistego Radzcy Stanu, za odznac. się służbę, Rektor CESARSKIEGO Uniwersytetu Dorpackiego, Radzca Stanu *Hafner*; za wysługę lat, do rang: Radzcy Dworu, Starszy Radzca Rządu Gubernijalnego Kijowskiego, Assesor Kollegialny *Michałowski*; — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: urzędnicy Kancellaryj Konsystorzów Rzymsko-Katolickich: Mohylewskiego *Niepokojczycki* i Mińskiego *Skinder*; — Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni, urzędnicy Kancellaryj: Rzymsko-Katolickiego Duch.

Kollegium Kondratjew, Rządu Rzymsko-Katol. Duch. Akademii Ładygin, Telszewskiego Konsystorza Montwill i Bereśniewicz i Sekretarz przy Biskupie Wileńskim Bolesławski; — otrzymują rangę Rejestratora Kollegialnego, Kanceliści Rzymsk-Katol. Duch. Konsystorzów: Mohylewskiego Sawicki i Mińskiego Komocki; — Członkowi Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Rzeczywistemu Radcy Stanu Szambelanowi Płatonow, przedłużony zostaje na dni dwadzieścia ośm termin urlopu za granicą.

Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu z dnia 6 Listopada 1852.

«Ukazem NASZYM z dnia 29 Listopada 1848 roku, między innem, rozkazano, dla ułatwienia zarządu kościołami i duchowieństwem wyznania Rzymsko-katolickiego w południowej części Rossyi, ustanowić siódmą tego wyznania Dyecezyą, z katedrą Biskupią w Chersonie. Teraz, uznając za stosowne przybliżyć tę katedrę do kolonij Niemieckich, których duchowne potrzeby szczególniejsz ustanowienie takowej spowodowały, rozkazujemy, iżby pomieniona katedra była nie w Chersonie, ale w Tiraspolu, oraz iżby sama Dyecezya nazywała się Tiraspolską. Ku wykonaniu tej woli NASZEJ Rządzący Senat nie omieszka uczynić należyte w Wydziale Cywilnym rozporządzenie, we względzie zaś właściwie duchownymi, poleciliśmy wykonanie niniejszego Metropolicie kościołów Rzymsko-Katolickich.»

— Po 3 Grudnia zostawało chorych na cholere w Petersburgu 512 — w ciągu doby zachorowało 50 — wyzdrowiało 30 — umarło 11 — po 4 Grudnia pozostało chorych 521.

W ciągu doby zachor. 58 — wyzdr. 50 — umarło 18 — po 5 Grudnia pozostało chorych 511.

W ciągu doby zachor. 53 — wyzdr. 34 — umarło 22 — po 6 Grudnia pozostało chorych 508.

W ciągu doby zachor. 56 — wyzdr. 26 — umarło 26 — po 7 Grudnie pozostało chorych 512.

— W ciągu zeszłego Listopada, po drodze żelaznej Carsko-sielskiej przejechało 34,952 osób i dochód wyniósł 12,367 rubli, 90 kopiejek.

— W tych dniach umarli w Petersburgu, Jenerał-porucznik Koszkuł i małżonka Jenerała jazdy baronowa Katarzyna Offenberg.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 1 (12) Grudnia.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I^{co},

CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO,

i t. d., i t. d., i t. d.,

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważając, że stosownie do art. 587 i 1712 Kodexu Cywilnego, dobra Rządowe pod względem Administracji, dzierżaw i alienacyi, wyłączone są z pod przepisów prawa Cy-

wilnego, i ulegając oddzielnym prawidłom, które nie pozwalają posiadaczom dóbr tego rodzaju dowolnego zbywania i obciążania praw im służących; że te same ograniczenia rozciągnięte są do posiadaczy osad w dobrach Najmiłościwiej na własność prywatną darowanych, zważając, że zebranie w jedną całość przepisów temi urządzeniami objętych, oraz należne ich ogłoszenie zapewni im ściślejsze wykonanie;

Na przedstawienie Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, oraz Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, stanowi co następuje:

Artykuł 1. Dzierżawcy czasowi i wieczysti dóbr Rządowych, lub szczególnych osad i dochodów, tudzież użytkujący pod innym tytułem z własności tego rodzaju, nie mogą praw im służących komu innemu odstępować, posiadłości dzielić na części, ani w czasowe posiadanie komu innemu oddawać, bez poprzedniego zezwolenia właściwego Rządu Gubernijalnego, a to pod nieważnością umowy bez takiego zezwolenia zawartej.

Odstąpienie jednak przez testament, będzie mieć swój skutek, jeżeli spadkobierca lub legataryusz przed objęciem posiadania wyjedna podobne zezwolenie.

Art. 2. Użytkujący z własności Rządowej, w artykule poprzedzającym wymienieni, nie mogą na prawa im służące żadnych zaciągać długów. Długi przez nich zaciągnięte, nie mogą być dochodzone ani z gruntów w użytkowanie im oddanych, ani z przedmiotów, które podług oznaczenia prawa w artykule 520 do 526 Kodexu Cywilnego, oraz według Postanowienia Xięcia Namiestnika Królestwa, z dnia 8 Lipca 1823 roku łącznie z temiż gruntami nieruchomości stanowią; lecz poszukiwane być mogą z jednego majątku dłużnika.

Art. 3. Posiadacze wieczysti własności Rządowej, którzy otrzymali zezwolenie na urządzenie obecnej hypoteki na swoje imię, mogą na prawa służące im zaciągać długi, o ile przyzwoleniem nie zostali wyraźnie w tém ograniczeni.

Art. 4. Posiadacze osad w dobrach Najmiłościwiej na własność prywatną sposobem majoratów darowanych, nie mogą praw sobie służących odstępować, osady swoje w czasowe posiadanie komu innemu oddawać, ani ich dzielić na części, bez zezwolenia Rządu Gubernijalnego, jeżeli jeszcze stałe urządzenie i wyczyszczowanie dopełnione nie zostało; po ostatecznym zaś urządzeniu i oczyszczowaniu, bez zezwolenia właściciela majoratu, który, jeżeli po zawiadomieniu go o zamiarze odstąpienia lub podziału, sprzeciwienia swego w dniach 30 nie oświadczy, samo milczenie uważane będzie za przyzwolenie.

Art. 5. Przepisom art. 2 objętym, co do niemożności obciążania długami, ulegają także osady włościańskie dóbr darowanych.

Art. 6. W żadnym razie podział osady na części, mniej niż trzy dziesiątyn wynoszące, dopuszczony być nie może, tak w dobrach Rządowych jak i Najmiłościwiej darowanych.

Art. 7. Ograniczenia w art. 4 i 5 objęte ustają, gdy po-

siadacz osady spłaci do Kassy Rządowej, odpowiednim kapitałem $\frac{3}{4}$ części czynszu, właścicielowi majoratu należącego.

Art. 8. Rejenci, Pisarze i wszyscy Urzędnicy do przyjmowania aktów dobrej woli upoważnieni, którzyby przyjęli i spisali akt przeciwny przepisom niniejszego Postanowienia, staną się odpowiedzialnymi za szkody i stracone korzyści stronom, i ulegną karom prawem na podobne czyny przepisany. Testamenta i jednostronne akta darowizny mogą sporządzać, bez poprzedniego zezwolenia w art. 1 i 4 wymienionego. Lecz w takim razie w testamencie powinno być zastrzeżone, że następca ustanowiony lub legatarjusz, nie może objąć posiadania przed uzyskaniem należnego zezwolenia; akta zaś akceptacji darowizny, nie powinny być sporządzane bez podobnego poprzedniego zezwolenia.

Art. 9. Tej samej odpowiedzialności i karom ulegać będą Komornicy Sądowi, którzyby na zasadzie aktów nastąpionych bez przepisanego wyżej właściwego zezwolenia, wprowadzali obce osoby w posiadanie dóbr Rządowych albo osad w dobrach darowanych, również gdyby zajmowali je w drodze egzekucji za długi i ciężary. Zastrzeżenie to jednak nie stosuje się do przypadków, w których wyrokami sądowymi przeciw Skarbowi lub naprzeciw posiadaczowi majoratu zapadłemi, własność albo posiadanie osobie prywatnej przyznane zostaną.

Art. 10. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ogłoszone być powinno, Komisjom Rządowym: Sprawiedliwości, tudzież Przychodów i Skarbu poleca.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 24 Października (5 Listopada) 1852 r.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek,

(podpisano) *Xiążę Warszawski.*

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Tajny Radzca, Senator,

(podpisano) *Morawski.*

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radzca Stanu,

(podpisano) *T. Le Brun.*

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO,
Z dnia 31 Października (12 Listopada) 1852 r.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej,

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Zatwierdzony: b. Dyrektor Teatrów Warszawskich Borys Halpert, pełniącym obowiązki Naczelnika Kancellaryi w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Podprokurator przy Sądzie Kryminalnym Gubernii Płockiej i Augustowskiej, Radzca Honorowy Jan Podbielski, pełniącym obowiązki Sędziego Prezydującego w Sądzie Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego; Podprokurator przy Sądzie Policji poprawczej Wydziału Płockiego Jan Łazowski, pełniącym obowiązki Podprokuratora przy Sądzie Kryminalnym gubernii Płockiej i Augustowskiej; Assesor Sądu Policji Po-

prawczej Wydziału Płockiego Alexander Johne, pełniącym obowiązki Podprokuratora przy tymże Sądzie; Assesor Trybunału Cywilnego gubernii Płockiej Włodzimierz Grabowski, pełniącym obowiązki Podprokuratora przy tymże Trybunale; Assesor Sądu Policji Poprawczej Wydziału Płockiego a zarazem Nauczyciel Prawa przy Gimnazjum Gubernijalnym Płockiem Sekretarz Kollegialny Stanisław Strzeszewski, pełniącym obowiązki Assesora Trybunału Cywilnego gubernii Płockiej; Pisarz Sądu pokoju Okręgu Sieradzkiego Karol Kleszczyński, pełniącym obowiązki Podprokuratora przy Sądzie Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego i właściciel dóbr Wincenty-Wilhelm Nowosielski, Sędzią pokoju Okręgu Lelowskiego.

Przez rozporządzenia Komisji Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Właściciel dóbr Karol Krasieński, Opiekunem Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Pułtuskiego; Sędzia pokoju Okręgu Opoczyńskiego Ignacy de Gierszt Drużbacki, Właściciel dóbr Ignacy Bogusławski, Sędzia pokoju Okręgu Opoczyńskiego Jacek Buczeń, i Właściciel dóbr Franciszek Karczewski, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Opoczyńskiego; Właściciel Apteki w Lublinie Józef Waręcki, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Lubelskiego, Właściciel dóbr Wojciech Krajewski, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Pułtuskiego, przy uwolnieniu go na własne żądanie, od obowiązków Prezydującego w tejże Radzie; Radzca Honorowy, Doktor Medycyny Leonard Strużyński, Lekarzem Szpitala św. Alexandra w Radomiu; Lekarz wolno - praktykujący Antoni Olechowski, Lekarzem Szpitala Maryińskiego w Siedlcach, i Radzca Dworu Ludwik Bojarski, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Włocławskiego.

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Kancellista w Wydziale Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Konstanty Mironów, pełniącym obowiązki Expedytora w tymże Wydziale; spadły z etatu b. Pomocnik Nadstrażnika, Sekretarz Gubernijalny Korneliusz Ruszczyk, pełniącym obowiązki Dozorca Kontrolnego w służbie Konsumcyjnej miasta Warszawy i spadły z etatu Rewizor celno-rogałkowy Ludwik Chelchowski, pełniącym obowiązki Assystenta Oddziału Prawnego w Urzędzie Konsumcyjnym miasta Warszawy.

N. Król Pruski, mianował Podpułkownika Neudaczyn, Pomocnika Naczelnika Wojennego Radomskiego, Kawalierem orderu Orła Czerwonego 3 klasy.

— Za okazaną gorliwość w zapewnieniu należytej usługi i porządku, w czasie przejazdu JCH C. WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA NASTĘPCY TRONU i WIELKIEJ XIĘŻNY CESARZOWNY, z Warszawy do Kowna w miesiącu Listopadzie odbytego, udarowani zostali przez J C. WYSOKOŚĆ pierścieniami brylantowemi: Starszy Radzca Zarządu XIII Okręgu Poczтового, Radzca Kollegialny Kobierski, Naczelnik Urzędu Poczтового w Łomży, Radzca Dworu Pławski, i Naczelnik Urzędu Poczтового w Wejwerach, Assesor Kollegialny Kaczkowski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 5 Grudnia.* Dziś zostali uroczyście przyjęci do grona kawalerów Złotego Runa, przez samego N. Cesarza Jmci, w charakterze Wielkiego Mistrza tego orderu, Arcyksiążęta Ferdynand-Maxymiljan, i Karol-Ludwik bracia Cesarscy, Arcyksiążęta Józef, Leopold, Ernest, Zygmunt i Raynery, Xiążę Karol Lichtenstein, Xiążę Trautmannsdorf, Hrabia de Fiquelmont, Hrabia Lanckoroński, Xiążę Bathyanyi, Hrabia Wraislaw, Xiążę Salm i Xiążę Auersperg.

Wiedeń, 7 Grudnia. Prócz wymienionych osób, Cesarz Jmć mianował jeszcze kawalerami orderu Złotego Runa Arcyksiążęta Ferdynanda-Salwatora i Henryka, Feldmarszałka Lejtanta Xięcia Karola Schwartzenberg, Wielkiego Marszałka Dworu Landgrafa Fryderyka-Egona von Fürstenberg, i Feldmarszałka Wimpfen, Kapitana gwardyi Łuczników.

PRUSSY. W dniu 8 Grudnia Minister Spraw Wewnętrznych wniósł na Drugą Izbę te same projekta, które 7 b. m. przełożone zostały Pierwszej Izbie. Na wniosek deput. Patow Prezes oświadczył, że rozprawy nad temi projektami rozpoczną się dopiero wtenczas, kiedy będzie wiadomy wypadek obrad Pierwszej Izby.

— Nowy Poseł Austriacki Hrabia de Thun, przybył do Berlina. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, 7 Grudnia. Na posiedzeniu wczorajszym P. P. Gladstone i Hume czynili niejaki zarzut przeciw systematowi finansowemu P. Disraeli, mianowicie pierwszy dowodził, że podatek od dochodów nie powinien być rozciągany do dochodu z papierów publicznych, i że przed rozwiązaniem tej kwestyi, nie może być mowa o zmianie podatku od domów.

Minister Skarbu oświadczył, że dziś lub jutro złoży szczegółowe projekta uchwał w rozwinięciu artykułów swego planu. Izba nie będzie mogła przed świętami wszystkich roztrząsać, ale, powtórzył, pozostanie Ministrów na urzędach lub usunięciu się, będzie zależało od przyjęcia lub odrzucenia któregośkolwiek z tych szczegółów. W przyszły Piątek Izba wezwana będzie do wyrzeczenia względem modyfikacji cła od herbaty i podatku od domów.

Lord John Russell mówił w takimże duchu jak P. Gladstone przeciw rozróżnieniu dochodów z własności od dochodów z przemysłu, jakowe rozróżnienie byłoby naruszeniem obyczaju Parlamentowego, uświęconego od lat kilkudziesięciu, od czasów Pitta.

Minister, P. Walpole powiedział, że naprzód będzie przełożone Izbie zmniejszenie cła od herbaty i rozszerzenie zasady podatku od domów, te bowiem pierwiastki, są zasadą całego systematu nowowprowadzanego.

Po zamienieniu się Izby w komitet finansowy, udzielone zo-

stały rozmaite summy na pomnożenie siły zbrojnej i środków obrony, oraz przyjęty wydatek na pogrzeb Xięcia Wellingtona, 80,000 f. st.; ten ostatni, został zatwierdzony po bardzo żywych rozprawach.

— *Morning-Herald* przepowiada z największą pewnością, że całkowity budżet będzie przyjęty. Według tej gazety, nigdy żaden plan finansowy nie był lepiej obmyślany, ani wyrazniej oparty na zasadach prawości i słuszności.

— Admiralicja ogłosiła rozkaz, iżby żaden cudzoziemiec nie był dopuszczony do oglądania arsenałów morskich.

— Obrachowano, że w ciągu 231 lat, to jest od roku 1620 po 1 Stycznia 1852, przeniosło się z Irlandyi do Ameryki północnej 9 milionów 500,000 ludzi.

— Gazety Wschodnio-indyjskie donoszą o nadzwyczajnym rozwiciu w tej części posiadłości Brytańskich wynalazku telegrafów elektrycznych. Doktor W. O'Shaughnessy, który już przeprowadził taki telegraf z Kalkuty do Kidžeri, został upoważniony przez Dyrektorów do ustanowienia rozmaitych nowych linii. Zatwierdzony został kontrakt na sporządzenie drótów żelaza galwanizowanego na długość 5,600 mil angielskich i P. Shaughnessy nie wątpi, że przed końcem 1854 roku, Kalkutta, Bombay i Agra będą połączone linijami elektrycznymi, które zbliżą je między sobą o 5 minut czasu.

Londyn, 8 Grudnia. Lord Stanley (of Aderney) zapytuje Ministra Spraw Zagranicznych, czy nie znajduje żadnej przeszkody złożyć Izbie Konwencyą, zawartą między Angliją, Rosyją, Francją, Bawaryą i Grecją, w przedmiocie następstwa tronu Greckiego, chciał też wiedzieć czy prawdą jest, jakoby w stosunkach publicznych kraju Montenegro, zaszył jakieś zmiany?

Lord Malmesbury, co do Grecyi, przypomina, iż w chwili uznania niepodległości tego kraju, uważano za punkt największej wagi, iżby dynastia nadana była Grecyi; żeby ta dynastia, w linii nieprzerwanej, była zawarowana narodowi Greckiemu przez trzy Mocarstwa: Rosyją, Francją i Angliją. Po ukończeniu wojny i ustaleniu niepodległości Grecyi, sami Grecy zażądali formy Rządu Konstytucyjnej i jednym z artykułów Konstytucyi postanowiono, że żaden przyszły Król Grecyi, nie będzie mógł być innej religii, jak greckiej.

Wiadomo Izbie, że Król terazniejszy, który był jeszcze dzieckiem w chwili wstąpienia na tron, był wychowany w religii Rzymsko-Katolickiej i ztąd wynikła potrzeba rewizyi traktatu z roku 1832. Rząd Angielski wezwał Rządy Rosyjski i Francuzki, iżby się porozumiały z Bawarskim co do tej rewizyi. Wezwanie to było przyjęte i nowy traktat podpisany w brzmieniu pożądanym. Traktat ten wszakże nie może być złożonym Izbie wprzód nim ratyfikacye nie będą wymienione.

Co do Montenegro, niepodległość tego kraju jest faktem dokonany od dawnego czasu i położenie tego kraju jest tém, czém było przed dwoma set laty.

— Pogłoska, która się była rozeszła, o przywiezieniu do Anglii z Antyllów żółtej gorączki, ogranicza się do tego, że

na okręcie *la Plata*, przybyłym świeżo do Southampton, rzeczywiście umarł na tę zarazę jeden z mechaników w czasie podróży i że okręt wzięty został w ścisłą kwarantannę.

(*J. de S.-P.*)

FRANCYA.

PARYŻ, 9 Grudnia. Oto jest, podług *Independance Belge*, dosłowne brzmienie okólnika, który Minister Spraw Zagranicznych, P. Drouin de Lhuys, rozesłał do wszystkich Posłów cudzoziemskich, oznajmując o przywróceniu Cesarstwa: JW. Panie.

«Mam zaszczyt przesłać JW Panu w załączeniu, wraz z kopiją Uchwały Senatu stanowiącej warunki, podług których na przyszłość władza najwyższa we Francyi ma się wykonywać i utrwalić, kopiją urzędową Postanowienia Narodu (plebiscite), które uświęca to ważne przekształcenie i zamienia je w prawo Stanu. Nowy przeto Cesarz Francuzów wstępuje łaską Opatrzności Boskiej na tron, na który go powołuje głos prawie jednomyślny narodu francuzkiego i śpieszę wypełnić rozkaz Głowy Państwa, oznajmując o tém jego na tron wstąpieniu, przez pośrednictwo Wasze, Rządowi. . . . To przeobrażenie w Konstytucyi Francyi wymaga, podług zwyczaju, iżby agenci dyplomatyczni, umocowani w Paryżu, jak równie i agenci Jego Cesarzkiej Mości Cesarza Francuzów, przy Dworach zagranicznych, odebrali nowe listy wierzytelne. Będę wszakże miał przyjemność, dopokąd ta podwójna formalność nie zostanie dokonana, utrzymywać z JW. Panem, z tytułu współurzędowego (*officieux*), stosunki, odpowiednie dobremu porozumieniu, jakie panuje i panować nie przestanie między naszymi dwoma Rządami. Jakoż, jeżeli Francya obiera sobie Rząd bardziej stosowny do swoich obyczajów, zgodniejszy ze swymi tradycjami i ze stanowiskiem jakie w świecie zajmuje, jeżeli jej własne dobro znajduje w powrocie do Monarchii rękojmią, jakiej mu brakło, niemasz w tém nic, coby mogło zmienić zewnętrzne jej stosunki. Cesarz uznaje wszystko to, co Prezydent Rplitej uznał i zatwierdził od lat czterech. Taż sama prawica i myśl taż sama, nieprzestaną rządzić losami Francyi, a doświadczenie, w czasach najtrudniejszych, dostatecznie pokazało, że Rząd Francuzki, gorliwy o swe własne prawa, szanował nie mniej prawa drugich i przywiązywał największą cenę do udziału, jaki ma w utrzymaniu powszechnego pokoju. Do tego to celu zmierzać będą zawsze usiłowania Cesarza Francuzów, który najmocniej ufa, że, gdy jego chęci są w doskonałej zgodzie z usposobieniami innych Monarchów, spokój świata pozostanie zapewnionym.

«Niewątpię, JW Panie. . . , że przywrócenie Cesarstwa we Francyi jest wszędzie uważane za wypadek szczęśliwy, gdyż jest rękojmią trwałości i mocy, nadaną polityce, tak zgodnej z interesem i potrzebami innych Mocarstw, polityce, której Cesarz Francuzów szczególnie trzymać się postanowił w stosunkach z Rządem. . . .

«Proszę przyjąć, i t. d.

— Pułkownik Barman złożył wczora nowe listy wierzy-

telne, umocowujące go w charakterze Sprawującego interessa Związku Helwetskiego.

— Donoszą z Madrytu, że Cesarstwo Francuzkie zostało uznane przez Królowę Izabellę II.

— Na zdanie sprawy Ministra Oświecenia o wielkiej ważności nauczania Prawa Rzymskiego po szkołach, Cesarz wydał Dekreta, któremi, znosząc dotychczasową katedrę Prawa Konstytucyjnego w Paryżu, ustanawia natomiast katedrę Instytutów Justiniana i mianuje Profesorem P. Karola Guaud, Członka Instytutu.

— Nota, umieszczona w Monitorze dzisiejszym, zwiastuje amnestją polityczną, od tak dawna przepowiadaną. Przypomniawszy udzielone już przez Ludwika Napoleona przebaczenie więzienia i kary pieniężnej wszystkim skazanym za proste przestępstwa i wykroczenia; skarceń za wykroczenia przeciw dyscyplinie wszystkim żołnierzom i majtkom, nakoniec kar zbiegom z wojsk lądowych i morskich, gazeta urzędowa dodaje:

«Wyjawszy ludzi, którzy popełnili przestępstwa, oburzające wszelką moralność, wszyscy ci, którzy cierpią z rzeczy naszych oplakanych niesnasek domowych, odzyskają swobodę, będą powróceni rodzinom swoim i ojczyźnie, bez innego warunku, jak tylko iżby poddali się woli narodu, tak jasno w ostatniem głosowaniu objawionej i zobowiązali się nie przedsiębrać przeciw rządowi Wybrańca tegoż narodu.»

— Podług gazety Pocztowej Frankfurtskiej w towarzystwach dyplomatycznych Berlińskich krążyła wiadomość odebrana z Paryża, o zamierzonej przez Ludwika Napoleona pożyczce 400 milionów franków. P. Fould zwracał się już w tym przedmiocie do domów Bankowych Pruskiej. Gazeta Augsburska potwierdza tę wiadomość.

— Abdel-Kader miał dziś odjechać do Marsylii. Przygotowano dla niego, jako pożegnalny podarek, przepyszny pałasz, ceniony na 25,000 franków. Emir nieprzestanie pobierać w Brussie pensją od Rządu Francuzkiego w ilości 100,000 fr.

— Wyrabia się w tej chwili ważny projekt o Rezerwie Armii. Dziś, z 80,000 ludzi, w każdym zaciągu powoływanych do wojska, 40,000 pozostają zawsze w domu, bez żadnego wojskowego ukształcenia. Nowy projekt mieć chce, żeby wszyscy stawali do broni, ale z tych jedni oddadzą się zupełnie zawodowi wojskowemu i służyć będą lat siedm, inni, odsyłani będą do domów po roku, po nabyciu już niejkiej wprawy w ćwiczeniach, która pozwoli, z pożytkiem, w razie nagłej potrzeby, przywołać ich do czynnej służby. To urządzenie ma niejaki podobieństwo do Landwehru Pruskiego, z tą różnicą, że w Prusiech czynna służba trwa tylko lat trzy, a nie siedm.

— 7 b. m. P. Rogier, Minister Belgijski, złożył Ludwikowi Napoleonowi swoje nowe listy wierzytelne.

(*J. de S.-P. G. P.*)

HISZPANIA.

W gazecie urzędowej ogłoszony jest pod dniem 5 Grudnia Raport Pierwszego Ministra do Królowej, w którym do-

nosi, że Gabinet miał złożyć Kortezom, na posiedzeniu 2 Grudnia, projekt budżetu na rok 1853 i projekt reformy Konstytucyi; ale gdy wybór Prezesa Izby był przeciwnym chęciom Gabinetu i sam Pierwszy Minister został zaatakowany, wprzód nawet, nim miał czas przedstawić swój projekt, widział się przeto zmuszonym, dla usprawiedliwienia ufnosci Królowej, rozwiązać sessyą Kortezów. Wszakże, pragnąc iżby reforma Konstytucyi odbyła się w drodze prawnej i żeby projekt jego był roztrząsnięty przez Izby, które zwołane są na 1 Marca, prosi o pozwolenie ogłoszenia swego projektu, ażeby, stawszy się powszechnie wiadomym, zawczasu mógł być rozważonym przez Senatorów i Deputowanych. (Następują projekta nowych praw, w liczbie dziewięciu, o organizacji Senatu, wyborze deputowanych, stosunkach wzajemnych Ciał Prawodawczych i t. p.)

Obok tego ogłoszony jest Dekret Królowej, zabraniający pismom peryodycznym wdawać się w rozbiór projektów zmian Konstytucyi, ażeby przez pobudzenie namiętności politycznych, dojrzałe zważenie ich nie było zaciemnione obcemi wpływami. (J. de S.-P.)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, 10 Grudnia. Publiczność zajmuje się zawsze z wielkim interesem projektami zmian Konstytucyi, wniesionemi na Senat. Mówią, że niektóre z nich, mianowicie te, które ściśniona ma być prerogatywa Członków Izby Prawodawczej, spotykają w Senacie mocną opozycyą.

Te projekta nie tylko odejmują Izbie Deputowanych prawo roztrząsania traktatów handlowych, a ograniczają prawo roztrząsania budżetu, ale odbierają jej władzę rozbioru wielkich robot publicznych, mających się dokonywać przez sam Rząd i ściśniają jeszcze bardziej zakres jawności obradowania.

Mówią, że jeżeli te ograniczenia przyjęte będą przez Senat, wielu deputowanych usunie się z Izby.

Twierdzą też, że ważny traktat z Angliją, zawierający znaczne zmiany w taryfie co do węgla przywozowego, jest już gotowy, lecz będzie dopiero ogłoszony po zmodyfikowaniu Konstytucyi.

LONDYN, 9 Grudnia. Wczora Izba Gmin odrzuciła projekt P. de Lacy Evans, chcący mieć, iżby niewypłatność wyborców względem Skarbu nie pozbawiała ich prawa uczestniczenia w wyborach.

DREZNO. Gazeta *Frey müthige Sachsenzeitung* z dnia 5 Grudnia twierdzi za rzecz pewną, że wyjazd Xięcia Alberta, synowca Króla Jmci Saskiego do Czech, ma związek z zamiarem tego Xięcia proszenia o rękę Xiężniczki Karoli Waza.

KONSTANTYNOPOL, 24 Listopada. Wprzeszłym tygodniu, w imieniu Porty, przesłane były do bawiących tu Poselstw zagranicznych noty o rozporządzeniach Rządowych, dotyczących się w części cudzoziemców, w Turcyi zamieszkałych. Jedną z tych not zawiadamiają się Poselstwa, iż Rząd Turecki najsurowiej zakazał puszczania w obieg cudzoziemskich i nawet starych tureckich monet, i zalecił, iżby każdy posiadający takowe, w ciągu dni dziesięciu wymienił je w Mennicy na prawne tureckie pieniądze, pod obawą kar, na fałszerzy monety ustanowionych. Inną notą Rząd Turecki wzywa Posłów do zabronienia swoim Konsułom w Beyruth

i na wyspie Cyprze przyjmować pod swą opiekę kogokolwiek z poddanych tureckich, prócz swoich drogmanów i służących, dla zapobieżenia, iżby nikt z turków nie mógł się uchylić od popisu odbywającego się w Beyruth i od podatku osobistego na wyspie Cyprze.

— W dzisiejszym N^o *Journal de Constantinople* donoszą urzędowie, że Rząd Turecki, gruntując się na prawie Narodów i w widokach bezpieczeństwa i dobra publicznego, postanowił zabronić, zaczynając od tegorocznej zimy, statkom cudzoziemskim, przewozu towarów i podróży przez Bosfor, albowiem takowy przewóz stanowi wyłączność krajowej przewozowej żeglugi i powinien zostawać pod nadzorem miejscowej władzy.

— W przeszłym tygodniu wyjechał ztąd do Petersburga na Professora Instytutu języków Wschodnich, Członek Departamentu Tłumaczeń Porty, Wehbi-effendi.

(J. de S.-P. P. P. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

O telegrafach elektrycznych w Stanach Zjednoczonych.

Juliusz Coutin, Sekretarz Zarządu drogi żelaznej wschodniej (we Francyi), któremu Minister Prac publicznych polecił w roku przeszłym udać się do Stanów Zjednoczonych dla poznania budowy i zarządu dróg żelaznych, korzystał ze swego pobytu w Ameryce, dla zbadania także stanu tamecznych telegrafów elektrycznych. Powtórzmy tu niektóre wyjątki z jego sprawozdania, ze względu na użyteczność tego, acz nowego, a już tak upowszechnionego wynalazku.

Długość ogólna linii telegrafów elektrycznych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie wynosi 19,000 kilometrów (tylż prawie wiorst). Ta siatka łączy około 550 miast wielkich i małych. Linije telegraficzne Amerykańskie co do trwałości wcale się nie mogą porównać z francuzkimi i angielskimi. Z telegrafami to samo się dzieje co z kolejami żelaznymi; Kompanije akcyonaryuszów starają się bardziej budować prędko i wiele, niż dobrze i trwale.

Słupy są z drzew młodych, naprędcie ociosanych, niczem dla ochronienia od zepsucia nie napojonych, i co do rozmiaru, takich prawie jak we Francyi. W miastach, słupy te są bardzo wysokie i mocne, wbite po brzegach trotuarów często na ulicach najwięcej uczęszczanych; utrzymują 12 — 15 drótów. Za miastami telegraf idzie wzdłuż kolei żelaznych, dróg, kanałów i rzek. Żadna trudność nie zatrzyma, żadna przeszkoda nie opóźni jego biegu. Jeżeli natrafia lasy niezmiernie, gdzie strażnik telegrafu bywa niekiedy jedyną ludzką istotą, idzie dalej nie zważając na niedogodności i niebezpieczeństwa. Długie gwoździe w górę zakrzywione, wbite w żywe drzewa, choć soki w drzewie krążące często kroć osłabiają to umocowanie, drót tam gdzie się z gwoździem styka, przeciągnięty przez odbitą szyjkę od bułki, taki bywa w tych lasach ekonomiczny systemat zawieszania i osamotnienia drótów. Za to też komunikacje

przerywają się często z powodu zgnicia drzew, burz, huraganów i t. p.

Telegrafy nie wszędzie są podług jednego systematu budowane. Prawo nie wymaga zachowania pewnych prawideł i warunków, dla tego też każda kompanija buduje według swojej możliwości i potrzeby. Skutkiem tego, trudno bardzo ocenić dokładnie koszta budowy na milę i na całą sieć w ogóle. Przy warunkach zwyczajnych liczą 200 dollarów za milę czyli 612 fr. za kilometr, nie włączając do tego summ zapłaconych wynalazcom.

Biorąc tę średnią cenę za normalną, 19,000 kilometrów kosztowałyby 12 milionów franków. Dodajmy $\frac{1}{2}$ dla wynalazców, będziemy mieli 16 milionów wydatku na zaprowadzenie, w kraju 6 razy obszerniejszym od Francji, sieci telegrafów bardzo dobrze odpowiadających potrzebom krajowym, lecz co do trwałości nie mogących iść w porównanie z francuzkami.

Kompanije telegraficzne, mimo wielkich kosztów utrzymania, przy oszczędności zarządu i ciągłej działalności są w ogóle w dość dobrym stanie finansowym.

Wydatki utrzymania i zarządu są o ile możliwości, szczupłe. Kompanije mając na celu tylko przedsiębiorstwo przemysłowe, prowadzą swoje interesa po kupiecku, ale na liniach wielkiej rozciągłości ze źle zrozumianą oszczędnością, która szkodzi często szybkości i dokładności komunikacji. Długa linija prawie zawsze bywa własnością kilku stowarzyszeń, ztąd, na miejscach gdzie depesza zatrzymuje się i przechodzi do innej kompanii, zdarzają się często opóźnienia i na to niema sposobu. Średnia ilość czasu potrzebnego dla przesłania depeszy i odebrania nań odpowiedzi pomiędzy New-Yorkiem do Orleanu, jest dwa dni. Odległość zaś między temi dwoma miastami, sądząc po drotach, jest około 6,300 kilom. Linije, przechodzą niezmierne lasy, najrozmaitsze temperatury i trzeba pokilkakroć przepisywać depesze.

Czasem jednak, w piękną pogodę, w chwilę przybycia lub odejścia Europejskiego statku parowego, przesyłają się depesze i otrzymuje odpowiedź w przeciągu 1 lub 2 godzin, z tego wypada, że długie linije zostawiają wiele jeszcze do życzenia pod względem regularności. Te które są w ręku jednej Kompanii, są w ogóle w dobrym stanie. Oprócz opóźnień, których przyczyną jest wielka przestrzeń i niedoskonałość budowy, wymieniłem już burzę, jako przyczynę licznych przerw w działaniu telegrafów. Niektóre Kompanije tsiłowały zapobiedz tej przeszkodzie, stawiając na wierzchu każdego słupa kawałek zaostzonego drótu żelaznego, długiego na 15 — 20 centymetrów i połączonego na różnych punktach z ziemią.

Oddziały strażników przeznaczone są do pilnowania drótów i słupów i mają potrzebne do naprawy narzędzia, w miejscach ludniejszych dozorczy są rozstawieni w dość znacznej odległości jeden od drugiego o 50, 100, 150 kilometrów, ale niekiedy na liniach przecinających obszerne lasy południowe uznano za niezbędne nie rozstawiać ich dalej jak

na 30 lub 40 kilom. Koszta tego dozoru są naturalnie bardzo rozmaite; trudno je ocenić; koszta utrzymywania stacyj są także różne. Utrzymywanie samych baterij galwanicznych wszędzie najwięcej kosztuje.

Bióra do przesyłania depeszy w New-Yorku, choć bardzo czynne, z niewielu składają się osób; na każdą Kompaniją przypada po czterech młodych ludzi dozorców stacyi lub posługaczy. Ci ostatni utrzymują się i powinni, w razie potrzeby, umieć obchodzić się z narzędziami. Na prowincyi i w małych miastach wystarczają jedna lub dwie osoby. Główny urzędnik każdego bióra w New-Yorku pobiera około 1,000 do 1,200 dollarów (5,000 — 6,000 fran.). Bióra telegraficzne są otwarte w dni powszednie od 7 zrana do 10 wieczorem, w niedziele od 9 — 10 rano; 2 — 3 i od 7 — 8 wieczorem.

Osoba życząca korrespondować w dni powszednie, nie w tych godzinach, płaci każdemu dozorczy stacyi po 2 fr. 50 cent. za godzinę, czyli 5 fr. na każde bióra. Gazety oczekujące ciekawych nowin często płacą tym sposobem.

Depesze przesyłają się według adresu. Co do tego Publiczność niema innej rękoi, tylko dobrą wiarę kompanii. Niektóre jednak listy, wymagające nagłego pośpiechu, mają prawo do rychlejszego wysłania. Takimi są np. depesze rządowe, listy gończe sądowe, doniesienia o śmierci lub chorobie, pozwy i t. d. i t. d. nakoniec korrespondencye gazet i dzienników, zawierające ważną nowinę.

Prędkość w przesłaniu zależy od stanu narzędzi, od stanu linij, po której idą i od wprawy dozorców; niektóre kompanije przekładają systemat telegraficzny P. Houte, inne P. Bain, jednakże aparaty P. Morse, chociaż wymagające czasu do odprawienia depeszy, są w największym użyciu.

Na miejscu, dokąd dojsz miała depesza, dozorca w głos ją odczytuje, a posługacz, wkłada do koperty i wyprawia podług adresu. Posyłający depeszę może ją oddać napisaną po angielsku lub tajemnymi znakami, jednak depeszy idzie wiele pisanych w językach cudzoziemskich: francuzkim, hiszpańskim, włoskim. Depesze cyfrowe coraz się upowszeclniają, bo handel widzi w nich dogodność swoich spekulacyj.

Wręczenie depeszy podług adresu należy do kompanij telegraficznych. Odbierający nic nie płaci. Za przykład prędkości, pewności i tanioci, przytoczę bióra w New-York.

W każdym z dwunastu biór telegraficznych znajduje się 5 chłopców do roznoszenia depeszy. Miasto przez wszystkie kompanije zostało podzielone na 2 części: 1 Cyrkuł handlowy i wyrobniczy (2 kilometry długości 1 szer.), 2 Cyrkuł nie handlowy, gdzie są same prawie domy prywatne. Dla każdego z tych cyrkułów jednostajna taryffa została ustanowiona. Dla cyrkułu handlowego, który odbiera większą część depeszy, od 10 rano do 5 po południu, cena jest 10 centymów we dnie, a 75 w nocy; dla niehandlowego jedna tylko jest cena, 75 centymów, dla przedmieści 1 fr. 25 cen.

Każdy chłopak nosi z sobą książkę, w której się zapisuje imię i adres odbierającego i godzina odebrania.

Xiążki te są dla wszystkich otwarte, na kopercie depeszy jest imię odbierającego, adres jego i wewnątrz koperty na wierzchu depeszy godzina o której była przepisana na punkcie wysłania i na punkcie dójścia.

Taryfy kompanij amerykańskich są wcale umiarkowane i niższe od francuzkich, jak to okazuje następująca tablica.

	Dług. w kilom.	Cena depeszy.						U w a g i.
		w ogóle		za wyraz		za kilom.		
Anglija . . .	1936	fr. 10	cen. 40	fr. 52	cen. 3,7	20 wyraz., z których 10, adresit. d. gratis w St. Zjedn.		
Francya . . .	1611	fr. 6	cen. 30	fr. 31,4	cen. 2,5	ditto		
St. Zjednocz.	4973	fr. 3	cen. 33	fr. 30	cen. 1,4	10 wyrazów		

Choć linije amerykańskie nierównie są dłuższe, oczywiście jednak cena średnia depeszy równa się $\frac{1}{2}$ francuzkiej i $\frac{1}{3}$ angielskiej.

Najmniejsza liczba wyrazów ustanowiona dla depeszy we Francyi i w Anglii jest 20, ale do tych 20 wyrazów wchodzi data, adres, podpis i t. d. co razem mniej stanowić nie może jak 10 wyrazów, gdy tymczasem to wszystko nie kosztuje w Stanach Zjednoczonych a więc cena depeszy jeszcze się zmniejsza o połowę; stąd wypada, że właściwa cena ich równa $\frac{1}{2}$ francuzkiej i $\frac{1}{3}$ angielskiej. Tej to mianowicie tanioci, telegrafy amerykańskie winny swoją nadzwyczajną działalność. Oto jej przykład:

Linija pomiędzy Pittsburgiem i Cincinnati.

Długość	724.
Liczba wyrazów przesłanych	3,602,760.
Liczba depeszy	182,279.
Przychód	384,713.
Przychód na kilometr	530.
Liczba średnia wyrazów w depeszy	19.

Drogi żelazne w Stanach Zjednoczonych są jeszcze po większej części o jednej kolei, więc telegrafy elektryczne są dla nich nieodbitym prawie dopełnieniem; w ogóle na każdej linii drogi żelaznej, jest linija telegraficzna, ale że przez oszczędność koleje żelazne nie mają urządzonej oddzielnej służby, telegrafy przeto mało im usług wyświadczają.

W Anglii i Francyi kompanije dróg żelaznych, mających telegrafy w swoim rozporządzeniu, są natychmiast zawiadamiane o najdrobniejszych wypadkach zdarzających się na liniach; stąd dla ruchu kolei przybywa więcej bezpieczeństwa i dla niektórych gałęzi służby znaczna oszczędność. Ale w tym celu kompanije mają bióra telegraficzne i oddzielną służbę przy głównych stacyach, a małe dozory przy pomniejszych. W Anglii naczelnicy i pomocnicy przy tych pomniejszych stacyach, są zarazem agentami telegrafu dla Kompanii. W Stanach Zjednoczonych koleje żelazne niemają ani stacyj, ani telegrafów, wyłącznie do nich należących. Kiedy się zdarzy potrzeba usługi telegrafu, agent kolei że-

laznej udaje się do bióra telegraficznego i tam depesza w gwałtownej potrzebie ma pierwszeństwo przed innymi, przesyła się darmo. Kompanije telegraficzne tym sposobem wyplacają się za pozwolenie stawienia swoich słupów na drogach żelaznych.

(z *Monit. Univ. JEZIORAŃSKI.*)

OBWIESZCZENIE.

«Stosownie do Postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. 1850, w Tomie 43 Dziennika Praw Królestwa Polskiego zamieszczonego, Sąd Kryminalny gubernii Lubelskiej wzywa:

- 1) Ferdynanda *Kowalskiego*, b. Kancelistę Magistratu miasta Lublina;
- 2) Zygmunta *Dzierzbickiego*, rodem ze wsi Lublinkowic, obudwu w Paryżu;
- 3) Jana Kantego (dwóch imion) *Milewskiego*, rodem z Lublina;
- 4) Jana *Witkowskiego*, z Lublina;
- 5) Hipolita *Cukrowicza*, syna Sędziego Trybunału, z Lublina;
- 6) Ignacego Konstantego (dwóch imion) *Milewskiego*, z Hrubieszowa, we Francyi;
- 7) Xiędza Leopolda *Pawłowskiego*, b. Wikaryusza przy Katedrze Lubelskiej, w Austrii;
- 8) Leopolda *Kluczyńskiego*, czeladnika siodlarskiego, w Galicyi, mianowicie we Lwowie;
- 9) Dominika *Wagnera*, b. Dzierżawcę kolonii we wsi Dziesiąta, nateraz w Dreźnie przebywać mających;
- 10) *Buczackiego*, dymisyonowanego Chorążego, ze wsi Mataczewic, powiatu Bialskiego;
- 11) Józefa *Czerniakowskiego*, z Lublina, za granicą, z pobytu nie wykazanych;

wszystkich samowolnie, bez pozwolenia Rządu, z kraju tutejszego wyszli, aby pierwsi dziewięciu, w ciągu sześciu miesięcy, zaś dwaj ostatni w ciągu roku jednego, od daty umieszczenia po raz trzeci w pismach publicznych niniejszego wezwania, wrócili do Królestwa Polskiego, i bądź osobiście, bądź za pośrednictwem Władzy Policijnej, o powrocie swoimi do kraju Sąd Kryminalny tutejszy zawiadomili, — równie aby w tymże przeciągu czasu, usprawiedliwienie powodów, dla których, na pierwotne ich przez Władze tutejsze wezwanie, za pośrednictwem Gazet i Dzienników Gubernijalnych ogłoszone, dotąd do kraju nie wrócili i nie wracają, — do Sądu Kryminalnego nadesłali.

«Przytem Sąd Kryminalny ostrzega ich, że w razie nieuległości prawu i nieuczynienia zadość niniejszemu wezwaniu, stosownie do art. 340 Kod. K. gł. i popr., skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, — a w razie samowolnego następnie po prawomocności wyroku powrotu do Królestwa, zesłani zostaną na osiedlenie w Syberyi.» (3.)

Prezes (podpisano) *Czaplicki.*

Podpisarz (podpisano) *Chróścielewski.*

Zgodnie z oryginałem, — Urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Cesarstwa *K. Muszyński.*